

URSZULA KOSIŃSKA
(Warszawa)

ROSYJSKIE PLANY WYWOŁANIA ANTYKRÓLEWSKIEJ KONFEDERACJI I DETRONIZACJI AUGUSTA II W 1719 R.¹

Końcowe lata wojny północnej przyniosły gwałtowną degradację pozycji Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej oraz wzrost siły i znaczenia Rosji, która pod rządami Piotra I wyrosła na mocarstwo dominujące w basenie Morza Bałtyckiego i dyktujące warunki dotychczasowym potęgom. Szczególnie widoczne stało się to w Polsce po konfederacji tarnogrodzkiej i sejmie niemym. Car — mediator między królem a szlachtą — żądał od Augusta II bezwzględności posłuszeństwa w realizacji rosyjskich żądań, sam jednak nie miał zamiaru wywiązywać się z podjętych zobowiązań. W 1718 r. wojska rosyjskie, miast się wycofać, nadal stacjonowały w Rzeczypospolitej pod pretekstem nierealizowania przez szlacheckie państwo konwencji gdańskiej. Nie było mowy o obiecanych jeszcze w 1704 r. zwrocie Infant. Piotr I snuł natomiast plany zbliżenia z Prusami za cenę oddania im podlegającego Rzeczypospolitej lenna kurlandzkiego, a przede wszystkim w maju 1718 r. podjął separatystyczne rokowania pokojowe ze Szwecją na Wyspach Alandzkich². Istotnym elementem negocjacji był plan Georga Friedricha Schlitza zwanego von Görtz (pierwszego ministra Karola XII i jego pełnomocnika do rozmów z Rosjanami) detronizacji Augusta II i przywrócenia Stanisława Leszczyńskiego, zatwierdzony przez Piotra I w początkach sierpnia 1718 r.³

¹Praca wykonana w ramach programu badawczego KBN nr 1 H 01 G 07310.

²K. Jarochoński, *Car Piotr I August II w trzechlecie po sejmie niemym z roku 1717*, w: *Rozprawy historyczno-krytyczne*, Poznań 1889, s. 39–130; idem, *Dwie misje Franciszka Pontyńskiego, starosty kopanickiego do cara Piotra w latach 1717–1718*, w: *Z czasów saskich spraw wewnętrznych polityki i wojny*, Poznań 1886, s. 81–186. Ostatnio problematykę stosunków polsko-rosyjskich w latach 1717–1718 omówił J. Nowicki, „Polityka Rosji wobec Polski po Sejmie Niemym a rokowania alandzkie i wiedeńskie”, mszp. pracy magisterskiej obronionej w Instytucie Historycznym UW, 1998. Sytuację międzynarodową w interesującym nas okresie przedstawiamy głównie za następującymi opracowaniami: J. F. Chance, *The Northern Pacification of 1719–1720*, „English Historical Review” 22, 1907, s. 478–507 i 694–725; J. G. Droysen, *Geschichte der Preussischen Politik*, t. 4, cz. 2, Leipzig 1869; A. W. Florowski, *Russko-awstrzyjskie stosunki w epokę Piotra Wielkiego*, „Acta Universitatis Carolinae”, *Historica*, t. 2, Prague 1955; I. Jakob, *Beziehungen Englands zu Rußland und zur Türkei in den Jahren 1718–1727 (Eine historisch-diplomatische Studie)*, Basel 1945; L. R. Lewitter, *Poland, Russia and the Treaty of Vienna of 5 January 1719*, „The Historical Journal” 13, 1970, 1, s. 3–30; W. Medtger, *Mecklenburg, Rußland und England–Hannover 1706–1721. Ein Beitrag zur Geschichte des Nordischen Krieges*, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Niedersachsens”, Bd. 70, Hildesheim 1967, Bd. 1–2; W. Michael, *Englische Geschichte im achtzehnten Jahrhundert*, Bd. 1–4, Berlin, Leipzig 1920; Ł. A. Nikiforow, *Wniesznaja politika Rossii w poslednije gody siewiernoj wojny. Nisztadtskij mir*, Moskwa 1959.

³Ł. A. Nikiforow, op. cit., s. 41–42; C. J. Nordmann, *La crise du Nord au début du XVIII siècle*, Paris 1962, s. 172–173; J. Nowicki, op. cit., s. 24 i 70.

Rosyjski dyktat zmusił Augusta II do szukania możliwości rozluźnienia kurateli wątpliwego sojusznika. W połowie 1718 r. Wettyn zdecydował się podjąć w Wiedniu rokowania z Anglią i Austrią na rzecz stworzenia nowego antyszwedzkiego i zarazem antyrosyjskiego sojuszu, który doprowadziłby do ewakuacji wojsk Piotra I z Rzeczypospolitej, zabezpieczył ją przed rozbiorowymi planami Rosji i Prus oraz realizacją detronizacyjnych zamysłów. Emancypacyjne dążenia Augusta II wywołały z kolei kontrakcję cara w postaci wycofania poparcia dla króla, odnowienia stosunków z opozycją magnacką i decyzji zniszczenia sejmu grodzieńskiego 1718 r. Tego ostatniego nie udało się przeprowadzić, a polski monarcha wyszedł z parlamentarnej rozgrywki wręcz wzmocniony⁴. W takich okolicznościach w końcu 1718 r. powstał plan wywołania w Polsce popieranej przez Rosję antykrólewskiej konfederacji.

Wydaje się, że koncepcja wywołania ruchawki w Polsce została wysunięta przez stronę rosyjską. W początkach października 1718 r. pełnomocnik Piotra I do rokowań ze Szwecją Andriej Iwanowicz Ostermann wysunął propozycję przygotowania „nie żałując ni trudu ni pieniędzy” nowej konfederacji przeciw Augustowi II. Rosyjski dyplomata przewidywał, że nawet gdyby rokowania alandzkie nie doszły do skutku, związek taki dałby pretekst do trzymania w Polsce wojsk rosyjskich bez wzbudzania podejrzeń Turcji, zmusił Augusta II do większego liczenia się z Rosją, pomógł utrzymać Prusy w rosyjskiej strefie wpływów i utrwalił carską kontrolę nad Rzeczpospolitą. Gdyby natomiast udało się Piotrowi I zawrzeć pokój ze Szwecją, konfederacja stałaby się podstawą do realizacji „izwiestnego namierienija”, a więc niewątpliwie planu detronizacji Augusta II. Według Ostermanna nie powinno być trudności ze znalezieniem pretekstu do zorganizowania związku („priczin k konfiedieracji dowolno”). Absolutystyczne i dynastyczne plany Augusta II, chęć wywołania wojny turecko-rosyjskiej, a następnie wciągnięcia do niej Rzeczypospolitej, aby tym łatwiej obalić polskie wolności, propozycje Augusta ustępstw terytorialnych na rzecz Turcji i cesarza — tego typu propaganda miała wystarczyć do sprowokowania nowego konfliktu inter maiestatem et libertatem. Zarzuty te mogły być nośne, bazowały bowiem na znacznych pokładach nieufności wobec Wettyna i szlacheckich fobiach w stosunku do „absolutum dominium”. Rosyjski dyplomata dodawał przy tym, że propagandę należy poprzeć odpowiednią sumą pieniędzy i zapewnieniami carskiej protekcji oraz akcją publicystyczną demaskującą plany Jerzego I, Augusta II i cesarza Karola VI⁵. Co prawda w końcu listopada 1718 r. Piotr I wycofał się z wcześniejszych zobowiązań wobec Szwedów, między innymi odrzucił kandydaturę Leszczyńskiego na tron polski, ale ani z planu detronizacji

⁴S. Sołowjow, *Istortja Rossii s diewniejszych wrtemten*, t. 17, Moskwa 1883, s. 286–287; K. Jarochoński, *Car Piotr i August II*, s. 41–64; J. Nowicki, op. cit., s. 38–39 i 78–79.

⁵S. Sołowjow, op. cit., s. 246; S. A. Fejgina, *Wniesznaja politika Rossii w konce Stewiernoj wojny. Ałandskij kongriess*, Moskwa 1959, s. 287–289, 303–304. Fejgina podaje dokładną datę depezy Ostermanna (26 IX/7 X 1718), lecz w przeciwieństwie do Sołowjowa, nie omawia całości planu, omijając fragmenty dotyczące zerwania sejmu i ewentualnej detronizacji Augusta II.

Augusta II, ani z metod działania zaproponowanych przez Ostermanna nie zrezygnował⁶.

Wydaje się, że w Polsce zamysły zawiazania konfederacji pojawiły się niezależnie od projektu Ostermanna i związane były z trwającym od czasów sejmu niemego konfliktem o władzę nad wojskiem. Hetmani byli w Rzeczypospolitej najpoważniejszymi przeciwnikami króla. O ich sile stanowiły nieusuwalność z urzędu, jego prerogatywy (zwłaszcza olbrzymie dochody z administracji podatków na wojsko) oraz w latach wojny północnej oficjalne poparcie dyplomacji rosyjskiej przejawiające się m.in. w wysyłaniu stałych rezydentów rosyjskich na dwory hetmanów wielkich — koronnego i litewskiego. Zdecydowany wyłom w pozycji szefów armii uczynił dopiero traktat warszawski z 1716 r. Odebrano wówczas hetmanom ich uprawnienia skarbowe, zakazano prowadzenia sprzecznej z interesami Rzeczypospolitej korespondencji z zagranicą i wykluczono w Koronie od udziału w trybunale radomskim⁷. Niebawem konstytucje sejmu 1717 r., w skład których wszedł także traktat warszawski, zabroniły tworzenia cywilnych konfederacji. „Opisanie urzędów hetmańskich” zostało dopełnione przez wyjęcie wojsk autoramentu cudzoziemskiego spod kompetencji buławy wielkiej i przekazanie komendy nad nimi feldmarszałkowi Jakubowi Henrykowi Flemmingowi, a de facto samemu królowi⁸.

Wkrótce po sejmie niemym hetmani podjęli próbę odzyskania utraczonych prerogatyw dzięki pomocy Rosji. Początkowo ich prośby nie spotkały się z pozytywnym odzewem Petersburga. Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie 1718 r., gdy August II — dla rozluźnienia zależności od Rosji — zdecydował się przystąpić do rokowań wiedeńskich z Anglią i Austrią. Wówczas Piotr I powrócił do idei wykorzystania hetmanów przeciwko królowi⁹. Otwartą areną walki o odzyskanie prerogatyw buławy stał się sejm grodzieński 1718 r. Hetman wielki koronny Adam Mikołaj Sieniawski przez związanych ze sobą posłów wystąpił wówczas ze skargą, iż wbrew swej woli został zmuszony do oddania władzy nad częścią wojska Flemmingowi. Atak ten nie wywołał spodziewanego odzewu. Posłowie oskarżyli hetmanów, że to oni ponoszą winę za stacjonowanie wojsk rosyjskich w ziemiach Rzeczypospolitej i biorą pensje od cara. W efekcie opozycja została w Grodnie dodatkowo pogiębiona, a król kategorycznie odmówił realizacji postulatu przywrócenia władzy hetmańskiej w pierwotnym kształcie. W ciągu całego sejmu malkontenci nie znaleźli nikogo, kto podjąłby się dla nich zerwania obrad, zagrożeni zaś sądem sejmowym bali się

⁶Ostermann otrzymał rozkazy przekonywania Szwedów o konieczności odrzucenia zarówno kandydatury Wettyna, jak Leszczyńskiego i znalezienia nowego pretendenta do tronu polskiego, zob. Ł. A. Nikiforow, op. cit., s. 44; J. Nowicki, op. cit., s. 40.

⁷J. A. Gierowski, *Opisanie urzędów hetmańskich przez konfederatów tarnogrodzkich*, w: *O naprawę Rzeczypospolitej w XVII–XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1965, s. 195–204.

⁸K. Jarochoński, *Próba emancypacyjna polityki augustowej i Intryga Posadowskiego, rezydenta pruskiego w Warszawie roku 1720*, w: idem, *Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882, s. 333–335.

⁹J. A. Gierowski, op. cit., s. 206–208.

nawet kontaktować z ambasadorem rosyjskim Grigorijem Fiedorowiczem Dołgorukim¹⁰.

Przedsejmowa i sejmowa propaganda Petersburga uświadomiła jednak opozycji, że pomoc Rosji dla Augusta II skończyła się. Dawało to szansę przywrócenia władzy hetmańskiej dzięki poparciu cara. Tuż po zakończeniu sejmu grodzieńskiego, gdy tylko król wyjechał do Warszawy, zjawił się nocą u Dołgorukiego hetman polny litewski Stanisław Denhoff w imieniu wszystkich czterech wodzów armii. Tłumaczył, iż w czasie sejmu mieli zakaz bywania u posła rosyjskiego, a następnie, motywując to sprzedawem wobec królewskich prób wprowadzenia sukcesji tronu w Polsce, poprosił o protekcję cara dla działań opozycji. Denhoff zaproponował zawiązanie przeciw królowi konfederacji i zapewnił o akcesie do niej nie tylko pozostałych hetmanów, ale też rodziny Potockich i któregoś z Sapiehów. Wrazie zgody cara gotów był sporządzić pisemny plan przedsięwzięcia¹¹. Dołgoruki zapewnił wprawdzie swego rozmówcę o carskiej miłości, ale w celu sprawdzenia intencji Denhoffa tuż po królewskim odjeździe z Grodna spotkał się z hetmanem wielkim litewskim Ludwikiem Pociem. Ten potwierdził wspólne stanowisko wszystkich czterech buław¹². W relacji do cara ambasador ostrzegał jednak, że wobec napięcia, jakie panowało między wodzami armii a królem, nieopatrznie złożone obietnice mogły doprowadzić do przedwczesnego wybuchu konfederacji, a to groziło interwencją w Polsce nowych sojuszników Augusta II¹³.

¹⁰K. Jarochoowski, *Car Piotr i August II*, s. 41–64; S. Sołowjow, op. cit., s. 286; J. Nowicki, op. cit., s. 42 i 82. O randze G. F. Dołgorukiego jako ambasadora por. S. Turłowa, *Rosyjscy przedstawiciele dyplomatyczni w Rzeczypospolitej w XVII–XVIII w.*, KH 105, 1998, 2, s. 71–79; por. też *Teka Gabriela Junoszy Podoskiego*, wyd. K. Jarochoowski, t. 6, Poznań 1857, s. 436 i 463.

¹¹„Prjeżżał ko mnie tajno w noczi gietman polnoj litowskoj Dynof, ktoroj mnie ot koronnych i ot litowskich, ot wsiech czterech osob objawił, czto ot korola onym było zakazano czriez wies' siejm u mienia byt' i pri tom komplemientie mnie objawił, czto oni nynie widiat korolewskija mnogija postúpki protiwnyja ich wolnosti i prawam i czto onoj iszczet korolewiczu pri cesarskom dworcie sukcesii i czto nynie nie tokmo drugija i oni wsie gietmany stali protiwu przeźniago biezsilny. Togo radi prosiat onyja Waszego Wieliczeztwa wysokoj protekcii, czto jeżeli oni wpried boleje togo usmotriat, to chotiat ucziniť konfiedieracuju, k czemu budto nie tokmo onyja i mnogija polskija magnaty celymi familiami s onymi soglasny, a imianno objawił o Potockich i Sapiegie i jeżeliby daleje onyja czto k powriedieniju swojej wolnosti i prawam usmotrieli, tob onyja wsie mierno pri protekcii Waszego Wieliczeztwa zaczali. Niezell izwolitte za potrzebno rászudit', czto izwolili na pieried plan ucziniť, ponieże oni niczej inoj protekcii nie żelajut i nikogda ot Waszego Wieliczeztwa wysokoj miłosti nieotstupiat", G. Dołgoruki do Piotra I, 19/30 XI 1718, Rossijskij Gosudarstwiennoj Archiw Driewnich Aktow, Fond 79 „Snoszenija Rossii s Polszej", opis 79/1, god 1718, dzieło 8 (dalej: RGADA, F. 79/1, 1718/8), k. 244v–245.

¹²„I dla konfirmacji togo po otjezdzie korolewskom iz Grodni widielsta ja z gietmanom Pociem, ktoroj mienia własno także konfirmował, czto oni wsie czetyrie gietmany w tom dziele nynie soglasny", ibid., k. 245.

¹³„I jeżeli Gosudar izwolitte na onych proszenije czto ucziniť, to izwolitte to wsie ko mnie napieried sekretno miłostiwu prikazat' prislat', czto ja mog zdies' wiedat', jeżeli to nuźda interesam Waszego Wieliczeztwa nynie dzieat', czto czriez to zamieszanije nie mog korol ot inych potencii iskat' siebie protekcii i nie bylob kakowa Waszego Wieliczeztwa wysokim interesam powrieźdienija, ponieże wsie gietmany nynie wielikija korolu nieprijateli, czto czego przeźdie wriemiani za swoju kakuju partikularnuju zlobu wskorte nie zaczali", ibid., k. 245–245v.

Car z nie małym zadowoleniem przyjął wyniki rozmów z Denhoffem i Pociemem oraz przedstawioną przez nich prośbę o protekcję¹⁴. Kazał „w najkriepczajszych tierminach” zapewnić ich o swej miłości oraz chęci utrzymania w Rzeczypospolitej dawnych praw i wolności. Przychylił się też do oferty zawiązania konfederacji i obiecał pomoc w odpowiednim momencie¹⁵. Na razie jednak w Petersburgu (zgodnie z ostrzeżeniami Dołgorukiego) uznano przedsięwzięcie za zbyt ryzykowne ze względu na prowadzone jeszcze rokowania alandzkie i projekt odnowienia sojuszu północnego z Anglią. Ponieważ nie było wiadomo, czym zakończą się te rozmowy, Piotr I nie mógł ryzykować rozproszenia swych sił do wsparcia konfederacji w Polsce. Oczywiście prawdziwy powód zwłoki został przed hetmanami utajniony, a dla zyskania na czasie poproszono ich o przesłanie obiecanego projektu konfederacji¹⁶. W Petersburgu liczone niewątpliwie, że w ciągu 2–3 miesięcy niezbędnych do przepływu korespondencji sytuacja międzynarodowa się wyjaśni i będzie można podjąć ostateczne decyzje w sprawie wywołania ruchawki w Polsce. Wznowione kontakty z opozycją postanowiono natomiast wykorzystać do storpedowania królewskich planów emancypacji Rzeczypospolitej spod wpływu Rosji. Nie omieszkało więc zwrócić uwagi malkontentów na prowadzone właśnie rokowania wiedeńskie i szczególnie groźną w tej sytuacji władzę Augusta II nad wojskami polskimi cudzoziemskiego autoramentu, wiążąc tym samym partykularny interes hetmański z zagadnieniami polityki zagranicznej. Informowano, że negocjowany traktat ma zawierać klauzule o wprowadzeniu do Polski wojsk saskich, cesarskich i angielskich, w celu usunięcia wojsk rosyjskich, zapobieżenia rosyjsko-szwedzko-pruskiej agresji na Rzeszę oraz zlikwidowania rzekomej groźby podziału Rzeczypospolitej. Pomocą miały służyć regularne wojska polskie oddane pod komendę Flemminga. Według cara krzywdzące insynuacje o jakoby agresywnej wobec Polski polityce Rosji miały przesłonić rzeczywiste zamiary Augusta II wzmocnienia przy pomocy obcych wojsk pozycji w Polsce, obalenia praw i wolności Rzeczypospolitej, uczynienia syna królewskiego następcą tronu i przygotowania drogi do wprowadzenia absolutyzmu. Piotr I deklarował, że kierując się sąsiedzką przyjaźnią, nie może pozwolić na takie zniewolenie szlacheckiego państwa, a od hetmanów i stanów Rzeczypospolitej — żywotnie wszak zainteresowanych obroną

¹⁴ „...my s nie małym udowolstwom usmotrieli otkrowiennoje wam soobszczenije ot gietmanow koronnych i litowskich o ich k nam istinnom dobrożelatielstwie i cztio oni usmotria korola polskiego postupki protiwnyja ich wolnostiam i prawam prosiat naszej protekcii i proczaja”. Piotr I do G. Dołgorukiego, 12/23 XII 1718, RGADA, F. 79/1, 1718/6, k. 164.

¹⁵ „Czto prinadležyt do namierajemoj ot wyszeoznaczennyh gietmanow i drugich magnatow polskich konfedieracji, i ona nie biezpolezna jest' obszczim naszim s Rieczju Pospolitoju intieriesam i my im wo onoj wo swoje wriemia po uczinennomu s nimi soglaszju wspomogat' gotowy; tokmo onuju nynie naczat' wskorie po wsiem widam nie bieзопасno, cztob mogli to namierenije pri nastojaszczich koniunkturach biez pomieszatielstwa w dziejstwo prolwiesti!”, *ibid.*, k. 164v.

¹⁶ „A jeżeli odna kotoraja nibud' iz tych niegociaczej u nas okonczajetsia, to uże my biezwsiakogo sumnienija mozem im wspomocz' i nie dopustit' drugich wojsk wstupit' w Polszu. I sije wam dla waszego izwiestija objawlam, cztob wy po tomu mogli tamo postupať. Cztoże oni gospoda gietmany triebujut, cztob o pomianutoj konfedieracji plan uczinit' i wam nadležyt im objawit', cztio my o tom ot nich objawienija ich namierenija ozydat' budiem i daby oni projekt tomu planu sami s nadležaszczim osnowanijem i s podlinnymi obstojatielstwju socznili i k nam czriez was przistali”, *ibid.*, k. 165–165v.

wolności — oczekuje pomocy w pokrzyżowaniu złowrogich planów królewskich¹⁷.

Śmierć Karola XII pod Friedrichshall (30 XI 1718) położyła kres ambitnym zamierzeniom Piotra I dotyczącym Europy Zachodniej. Podpisany 5 I 1719 między Austrią, Hanowerem i Saksonią traktat wiedeński przyniósł niebezpieczeństwo izolacji Rosji oraz perspektywę rychłej akcji sprzymierzonych przeciw Piotrowi I. Zaowocował też wzmocnieniem pozycji Augusta II zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w samej Rzeczypospolitej. W tej sytuacji dla Petersburga problemem zasadniczej wagi stało się niedopuszczenie do wciągnięcia Polski do sojuszu wiedeńskiego. W nowych okolicznościach wybuch konfederacji w Polsce byłby niezwykle cenną dla Rosji akcją dywersyjną. Sojusznikom Augusta II pokazano by, że nie dysponuje on w Polsce realną siłą polityczną, a inicjując wojnę domową w Rzeczypospolitej i udzielając następnie militarnego wsparcia hetmanom, uniemożliwiono by koalicji antyrosyjskiej wykorzystanie terytorium szlacheckiego państwa jako bazy kampanii przeciw Piotrowi I. Dlatego też już pierwsze wiadomości o podpisaniu traktatu wiedeńskiego skłoniły cara do wzmocnienia nacisków na hetmanów, aby przedstawili obiecany projekt konfederacji¹⁸. W lutym i marcu 1719 r. carskie rozkazy coraz natarczywiej polecały Dołgorukiemu, aby wykorzystując nieobecność króla w Polsce, nawiązał ponownie kontakt z hetmanami i przypomniał im o przesłaniu obiecanego projektu. Ambasadorowi pozwolono korzystać z wszelkich dostępnych mu środków, oczekując nie tylko zaplanowania, ale i rozpoczęcia samej konfederacji. Pretekstem do wybuchu miały być prowadzone bez wiedzy Rzeczypospolitej rokowania w Wiedniu jako świadectwo polityki króla zmierzającej do skłócenia Rzeczypospolitej z carem, wprowadzenia do Polski obcych wojsk i przeprowadzenia pod ich osłoną absolutystycznego zamachu stanu¹⁹.

Cierpliwość Piotra I została jednak wystawiona na ciężką próbę. O ile w końcu 1718 r. to hetmani sami przychodzili do Dołgorukiego i oferowali swe usługi, a Rosjanie unikali dawania zobowiązujących przyrzeczeń, o tyle już w lutym 1719 r., kiedy gazety potwierdziły informacje o śmierci Karola XII i podpisaniu traktatu wiedeńskiego, nastąpił zwrot sytuacji. Teraz ambasador rosyjski próbował podtrzymać rwące się stosunki z opo-

¹⁷Piotr I do G. Dołgorukiego, *ibid.*, k. 165v.–166; J. Nowicki, *op. cit.*, s. 43. W styczniu 1719 r., korzystając z nieobecności króla w Warszawie, skontaktował się z Dołgorukim hetman w. lit. L. Pocięj, uchodzący powszechnie za filar stronnictwa prorosyjskiego. Dołgoruki przypomniał wówczas „o uczynieniu projektu planu, czto b po sogłasiju obszczemu z drugimi gietmany napisaw, mnie oddał”, G. Dołgoruki do Piotra I, 11/22 I 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 12v–13.

¹⁸„Możesz o tom i z gietmanami pieriesłať s’ia i ich prosit’ o wspomozheni w tom, takoz’ i o sowietie, kak postupat’ i o prieżniem priedloženi i napomianut’ i planu triebowat’; ibo mozet byť, czto to nynie i potrzebno budiet dla priesteczenija na nas korolewskich intrig”, Piotr I do G. Dołgorukiego, 23 I/3 II 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 12.

¹⁹„...o izwiestnom planie onym [hetmanom] napomnit’ objawljaja im, czto k tomu udobny sluczaj nynie jawlajetsja po otłuczeni korolewskom i daby oni niemiedlenno swoje namierienije nam objawili”, Piotr I do G. Dołgorukiego, 2/13 II 1719, *ibid.*, k. 43.; „Takoż nadležyt wam pobużdat’ nie tokmo ko uczynieniju izwiestnogo planu, no i ko ispożnieniju po obieszczaniju ich, ibo nyniesznije konfuktury uże togo triebujut i prietietek im k tomu [...] udobnoj jest”, Piotr I do G. Dołgorukiego, 20 II/3 III 1719, *ibid.*, k. 47v–48.

zycją, ta zaś zwodziła go niewiele znaczącymi deklaracjami lub wręcz unikała kontaktu. Do Dołgorukiego dochodziły co prawda wiadomości, że hetmani Sieniawski, Pociej, Denhoff i starosta żmudzki Kazimierz Zaranek oraz inne znaczące osoby odbyły na Litwie konsylium, że na Żmudzi oprotestowano na sejmiku gromnicznym konstytucje sejmu grodzieńskiego (co Denhoff obiecał Dołgorukiemu jeszcze w Grodnie) i były nadzieje na podobne protestacje pozostałych sejmików litewskich, ale żaden projekt konfederacji wówczas nie powstał²⁰.

Być może żmudzka protestacja posłużyć miała jako dokument usprawiedliwiający wybuch ruchawki, ale zaraz potem wieści od hetmanów znów się urwały. Dołgoruki musiał ze zdziwieniem donieść, że milczą oni, choć pierwotnie sami wystąpili z propozycją konfederacji. Monity za pośrednictwem „wiernych korespondentów” także nie dawały efektu i ambasador zaczął podejrzewać, że to wieść o śmierci króla szwedzkiego spowodowała jakieś zmiany w planach opozycji²¹. Dotychczasowi pośrednicy zapewniali go co prawda ustnie o wierności swych mocodawców, wyjaśniali jednak, że z powodu podejrzeń dworu nie mogą utrzymywać korespondencji z ambasadą rosyjską²². Zaniepokojony Piotr I kazał Dołgorukiemu jak najmocniej zapewniać hetmanów o carskim poparciu i przypominać, że przecież ich własny interes oraz dobro Rzeczypospolitej zagrożonej przez absolutystyczne dążenia Augusta II wymagają, aby konfederacja była jak najszybciej gotowa²³. Argumentację ambasadora wzmocnić miały przesyłane na bieżąco informacje o jakoby korzystnym dla Petersburga zwrocie sytuacji międzynarodowej, np. o wznowieniu przez Szwecję rokowań alandzkich czy gotowości Turcji do wszczęcia wojny z Austrią²⁴. W rzeczywistości sytuacja Rosji była bardzo skomplikowana. Rokowania alandzkie zostały przerwane, cesarz zerwał z Piotrem stosunki dyplomatyczne i wraz z Jerzym I oraz Augustem II przeprowadził skuteczną akcję pacyfikacyjną w Meklemburgii, zmuszając cara do wycofania stamtąd wojsk. Turcja groziła Rosji wojną,

²⁰G. Dołgoruki do Piotra I, 30 I/10 II i 17/28 II 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 34v. i 54–54v.; S. Denhoff do Konstancji Denhoffowej, 7 i 10 II 1719, BC, rkp. 5790, s. 927–928 i 931; Maciej Józef Ancuta do Karola Stanisława Radziwiłła, 12 III 1719, AGAD, AR V 120, s. 114–115.

²¹„Zieło mnie sumnitielno, czto po sie wremia nie imteju ot gietmanow nikakowa rjesponsu o projektie izwiestnogo planu, ktorogo onyja sami żełali, a nynie umożczali i ni o czem ko mnie nie otzywajutsia [...] i nie znaju, nie uczinilos’ — li w onych kakoj pieriemieny smiertiju korola szwieckiego”, G. Dołgoruki do Piotra I, 13/24 II 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 46.

²²G. Dołgoruki do Piotra I, 17/28 II 1719, *ibid.*, k. 54. Jednym z takich pośredników między Dołgorukim a Sieniawskim był prawdopodobnie Józef Koliński, który donosił: „Byłem u księcia Dołhorukiego i otrzymałem instantiales, aby dobra WMP Dobrodzija były wolne od ich [wojsk rosyjskich] marszu i egzakcyjnej prowiantów, które składać sobie każą”, J. Koliński do [A. M. Sieniawskiego], 25 II 1719, BC, rkp. 5856, nr 18945.

²³„I ponteże dla przedupieżdieniija wstech sich korolewskich protivnych namierienij zieło potrebno i nužno, daby konfedieracju w Polsce gotowu imiet’ [...], togo radi nadležyt wam wsiakimi udobwożmożnymi sposoby z gietmanami siekrietno o tom sniestsia i ich k tomu pobuzdat’, predstavljaja im ich w tom sobstwiennoj intieries i obnadieżywaja ich, czto my nikogda ich nie ostawim i po ucznieniju s nimi soglasija im wspomogat’, gdzie im potrebno. W cztem nadležyt wam wsiekoniczno staratsa i wnuszat’, czto sobstwiennoj Rieczy Pospolitoj intieries w tom sostoit, jezeli oni wolnost’ swoju poteriat’ i pod siego samowlastnogo gosudara siebia poddat’ nie pochottat...”, Piotr I do G. Dołgorukiego, 13/24 III 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 54–54v.

²⁴*Ibid.*, k. 55.

jeśli jej oddziały będą nadal stacjonować w Rzeczypospolitej. Prusy i Dania wahały się jeszcze, ale i tam coraz częściej myślano o porozumieniu z Anglią.

Tymczasem w Polsce sytuacja ambasadora rosyjskiego stawała się coraz trudniejsza. Rokowania wiedeńskie zmusiły cara do ewakuacji jego wojsk z terenów Rzeczypospolitej²⁵. W wyniku afery Klementa odwołany został rezydent pruski Bernhard Friedrich von Kunheim, z którym Dołgoruki dotychczas ściśle współdziałał²⁶. Co prawda udało się Rosjanom nie dopuścić do ratyfikacji wiedeńskiego aliansu na radzie senatu we Wschowie w marcu 1719 r., ale ostatecznych efektów obrad tego gremium nie można było uznać za zwycięstwo dyplomacji rosyjskiej. Dołgoruki skarżył się carowi na sukcesy propagandy królewskiej, ostrzegającej, że celem Piotra I było skłócenie króla z Rzeczpospolitą, aby dzięki temu car mógł swe wojska nadal trzymać w Polsce²⁷. Zważywszy, że w kwietniu 1719 r. rozeszła się wieść o wstrzymaniu powrotnego pochodu armii rosyjskiej pod wodzą generała Anikity Iwanowicza Repnina i planowanym przemarszu przez Rzeczpospolitą korpusu, który opuścił Meklemburgię, a także o wkroczeniu wojsk carskich do Kurlandii, można suponować, że argumenty Augusta II musiały brzmieć znacznie bardziej przekonująco niż propaganda stronników Piotra²⁸.

Kontakty Dołgorukiego z hetmanami były wówczas sporadyczne. W kwietniu 1719 r. pojawił się u ambasadora jakiś korespondent Denhoffa i pokazał list, w którym miecznik koronny obiecywał swój szybki przyjazd z Litwy do Warszawy²⁹. Przybył też pisarz polny litewski Michał Józef Sapieha z informacją, że na Litwie przygotowania do antykrólewskiej konfederacji pod przywództwem Denhoffa są w toku. Składając te deklaracje, Sapieha prosił jednak, aby dla utrzymania tajemnicy i bezpieczeństwa osób Dołgoruki nie kontaktował się z hetmanami ani listownie, ani przez posłańców. Wyjaśniał przy tym, że powodem obaw spiskowców jest traktat wiedeński i wynikające z niego wzmocnienie pozycji Augusta II. Gdyby obecnie sprawa konfederacji się wykryła, król mógłby na obiecwanym wkrótce sejmie zwołać sąd nad hetmanami. Pisarz litewski zapewniał, że wystarczy choćby mały znak, iż król chce wojny z carem lub wprowadzenia sukcesji tronu w Polsce, by liczni panowie zwrócili się do Piotra I z prośbą o protekcję³⁰. W maju 1719 r. pojawił się w rosyjskiej ambasadzie biskup

²⁵L. R. Lewitter, op. cit., s. 16.

²⁶G. Dołgoruki do Piotra I, 3/14 IV 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 109. O aferze Klementa zob. J. G. Droysen, op. cit., s. 229–247.

²⁷G. Dołgoruki do Piotra I, 3/14 IV 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 109v.

²⁸Dołgoruki informował, że pisali doń listy marszałek limitowanego w 1718 r. sejmu grodzieńskiego Kazimierz Zawisza i inni panowie litewscy „s proszenijem, a ot czasti i s ugrozami” żądając jednoznacznie całkowitej ewakuacji wojsk rosyjskich z Rzeczypospolitej, G. Dołgoruki do Piotra I, 18/29 IV 1719, ibid., k. 119v.–120.

²⁹G. Dołgoruki do Piotra I, 3/14 IV 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 108v.

³⁰M. J. Sapieha informował „czto budto nynie w Litwie zaczinajutca nowyje protiwu korola dzieła i czajut, czto awtor tomu gietman Dynof i pri tom goworil, czto zielo im nowoj nyniesznij u korola alians s cesariem i s korolem aglinskim sumntielen i cztoz mnie k gietmanom ni o czem nie pisat' i nikogo nie posylat' [...] Niezellby — die to dieło ot kogo jawilos', tob mog korol onogo [...] na sejmie [...] na gorlo osudit", G. Dołgoruki do Piotra I, 10/21 IV 1719, ibid., k. 113–114. Usługi Sapiehy w kontaktach Dołgorukiego z hetmanami podważają opinię A. Rachuby, jakoby pisarz polny dochował wierności Augustowi II, por. A. Rachuba, *Michał Józef*

warmiński Teodor Potocki z kolejną obietnicą Denhoffa, że ten wkrótce osobiście skontaktuje się z Dołgorukim. Na razie biskup obiecywał porozumieć się z trzema–czterema zaufanymi osobami i jeśli byłoby to potrzebne, opracować w końcu — jak widać wciąż niegotowy — projekt konfederacji³¹. Przychodzili też inni malkontenci zaniepokojeni informacjami o rozpoczętych w Berlinie rokowaniach angielsko–pruskich, których celem było wciągnięcie Prus do sojuszu antyrosyjskiego. Zjawili się między innymi podkomorzy koronny Jerzy Dominik Lubomirski, ponownie pisarz polny litewski Michał Józef Sapieha, korespondenci hetmańscy i wielu innych z pytaniami, czy alians i ścisła przyjaźń między carem a królem pruskim nadal obowiązują i czy można oczekiwać pomocy Berlina, jeśli coś się w Polsce zacznie? Dołgoruki zapewniał wszystkich o nienaruszonej przyjaźni obu dworów i popierał pomysły szukania wsparcia przeciwko Augustowi II w Prusach. Uspokajał przy tym, że pomoc Piotra I i Fryderyka Wilhelma I nie grozi uszczerbkiem terytorium Rzeczypospolitej i poręczał to w imieniu cara³².

Szczególnie utrudniony był kontakt ambasady rosyjskiej z Sieniawskim. Ten zawiadomił Dołgorukiego za pośrednictwem posłańca, że jego korespondencja jest kontrolowana i że chciałby się skontaktować z ambasadorem osobiście; do takiego spotkania jednak nie doszło. W drugiej połowie maja wyjechał nawet do Lwowa pisarz polny litewski Sapieha, aby pod pretekstem załatwiania swych interesów dotrzeć do hetmanów koronnych Adama Mikołaja Sieniawskiego oraz Stanisława Mateusza Rzewuskiego i w imieniu Dołgorukiego ustalić z nimi szczegóły planu konfederacji. Brak w relacjach rosyjskiego ambasadora informacji o losach tej misji każe sądzić, że nie przyniosła ona żadnych konkretnych ustaleń³³.

W Petersburgu doskonale rozumiano, że milczenie hetmanów, jedynej grupy zdolnej do wywołania antykrólewskiej ruchawki, było oznaką wahania. Wciąż więc ponawiano rozkazy dla ambasady w Warszawie, aby wszelkimi sposobami skłaniać wodzów armii do konfederacji, przypominano argumenty, którymi należało się posłużyć i dodawano nowe. Ponieważ we Wschowie Flemming złożył wyjaśnienia, że król zawarł traktat wiedeński wyłącznie jako elektor saski, dyplomacja rosyjska musiała zmienić nieco sposoby perswazji. Nowy pretekst do wybuchu konfederacji miały stanowić listy króla i senatu ze Wschowy z marca 1719 r., które car uznawał za deklarację wojny. Dołgoruki miał pouczać malkontentów, że celem Augusta II było zaostrenie stosunków z Rosją, sprowokowanie wybuchu kolejnej wojny, wprowadzenie do Polski wojsk cesarskich i angielskich, a następnie przy ich pomocy, za cenę jakichś ustępstw terytorialnych, wprowadzenie absolutyzmu³⁴. Argumenty te nie okazały się jednak na tyle silne, aby ośmielić opozycję i doprowadzić do otwartego wystąpienia zbrojnego.

Sapieha, PSB, t. 35, s. 106–110.

³¹G. Dołgoruki do Piotra I, 2/13116/27 V 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 131v–132 i 150v.

³²G. Dołgoruki do Piotra I, 9/20 V 1719, *ibid.*, k. 143–143v.

³³G. Dołgoruki do Piotra I, 16/27 V 1719, *ibid.*, k. 151v.

³⁴Piotr I do G. Dołgorukiego, 24 IV/5 V i 9/20 V 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 71–72v i 77v.

Przeciągające się trudności w utrzymaniu kontaktu z hetmanami skłoniły wreszcie Piotra I do wysłania do Rzeczypospolitej specjalnego posłańca, pułkownika Dymitra Jeropkina, poprzednio (do wiosny 1718 r.) carskiego rezydenta u boku Sieniawskiego. W maju 1719 r. wyjechał on pod pretekstem wyjścia na spotkanie wycofującym się z Meklemburgii wojskom rosyjskim, a w rzeczywistości, aby spotkać się z hetmanami, zorientować co do ich zamiarów i w miarę możliwości nakłonić do zawiązania konfederacji. Argumenty słowne miały być poparte brzęczącą monetą (dwa tysiące czerwonych złotych dla Denhoffa, tysiąc dla Zaranka) i obietnicami kolejnych „prezentów”, jeśli za słowami pójdą czyny³⁵. W pierwszej kolejności, jeszcze w drodze do Warszawy, Jeropkin spotkał się z Denhoffem. Z opisu Sołowjowa (opartego niewątpliwie na relacji pułkownika) wynika, że hetman polny litewski potwierdził chęć wywołania konfederacji, ale uchylał się od jakichkolwiek konkretnych zobowiązań w tej kwestii. Zapewnił natomiast stanowczo, że Polska nie będzie walczyć z Rosją i sugerował publikację dowodów wrogich wobec Rzeczypospolitej planów króla: wzburzyłoby to przeciw Augustowi II opinię publiczną i ułatwiło hetmanom akcję. Denhoff prosił wreszcie, aby rosyjskie wojska stanęły na granicach i były gotowe w każdej chwili do wkroczenia do Rzeczypospolitej. Hetman nie zgodził się co prawda przyjąć wprost ofiarowanych mu pieniędzy, ale gdy zostały one wręczone jego spowiednikowi, przy następnym spotkaniu z posłańcem dziękował za carską miłość³⁶.

Następnie Jeropkin skontaktował się z Dołgorukim i po otrzymaniu od niego kolejnych wskazówek skierował swe kroki na Lublin i Lwów, aby osobiście widzieć się z pozostałymi trzema hetmanami. Interesujące jest, że ambasador radził Jeropkinowi mówić otwarcie jedynie z hetmanem polnym koronnym Rzewuskim, jakoby „stalszym” od pozostałych. Szczególnie uważać należało natomiast w kontaktach z Pociem, którego żona Emerencjanna Agnieszka z Warszuckich, jak i najlepszy konfident, wojewoda trocki Kazimierz Dominik Ogiński przebywali wówczas na dworze w Dreźnie, hojnie obdarowywani przez króla. Stanowisko Sieniawskiego także nie było pewne. Jego małżonka, jak donosił Dołgoruki, została przeciągnięta na stronę królewską z zadaniem przekonania do tego także swego męża, a na dworze Sieniawskiego rezydował rodzony brat regalisty podskarbiego nadwornego koronnego Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego (prawdopodobnie chodziło o starostę drohickiego Stanisława Ossolińskiego)³⁷.

³⁵ „А свтерх того послали мы к нему графу Денгофу і к другим гетманом нарочно нашего полковника Јеропкина под преттекстом, будто он послан на встриечу ідушчим воіскам із Меклембургіі, которому дали інструкціју, повелевая во оной представит' им о встех протівных замыслах королевских і побуздаѣт' их к возпріятііју протіву того мѣр. [...] S ním мы послали к нему графу Денгофу в пріезіент двіе тислациі червонных золотых і виелиі јему і боіеје того чісіа обіещзат', жеіелі он самым діелом покзает, чзто обіещззает. Такоіж мы і Заранку дали в пріезіент 1000 червонных”, Piotr I do G. Dołgorukiego, 9/20 V 1719, *ibid.*, k. 77v–78. O wyprawieniu Jeropkina 23 IV/4 V 1719 informuje N. N. Bantysz-Kamien-skiј, *Obzor wnteszних snoszentіj Rossіі*, t. 3, Moskwa 1897, s. 218.

³⁶S. Sołowjow, *op. cit.*, s. 291–292.

³⁷G. Dołgoruki do Piotra I, 6/17 VI 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 175.

Pomimo ostrzeżeń Denhoffa i Dołgorukiego Jeropkin wybrał się jednak do Pocięja, który oświadczył mu, że nie dopuści ani do wojny z Rosją, ani do ustanowienia dziedziczości tronu w Polsce. Zapewniał także o wierności Sieniawskiego, rzucając z kolei podejrzenie na hetmana Rzewuskiego z powodu jego przyjaźni z kanclerzem wielkim koronnym Janem Szembekiem. Posłaniec carski widział się następnie z samym Rzewuskim, który złożył podobne oświadczenia jak pozostali hetmani, ostrzegł jednak przed próbą jazdy do Lwowa do Sieniawskiego, gdzie pojawienie się rosyjskiego agenta nie mogło pozostać niezauważone. Zagroził wręcz, że jeśli Rosjanin go nie posłucha, będzie zmuszony poinformować Drezno o celu jego misji, ponieważ sam Sieniawski na pewno też o tym napisze do króla. W związku z tym emisariusz rosyjski do Lwowa już nie pojechał³⁸.

Misja Jeropkina jasno wykazała, że Rosja nie mogła liczyć na szybkie zorganizowanie konfederacji w Polsce. Pozycja króla wypracowana w czasie sejmu grodzieńskiego wciąż jeszcze była silna, a hetmani nie chcieli wchodzić w żadne konkretne zobowiązania ani wobec cara, ani wobec siebie nawzajem. Ich gotowość do współpracy z Petersburgiem kończyła się na deklaracjach, że nie dopuszczą do wojny z Rosją i wprowadzenia dziedziczości tronu³⁹. Rozkazy płynące z Petersburga (niewątpliwie efekt raportów Dołgorukiego i misji Jeropkina), aby ambasador odciągał hetmanów od króla, dowodzą, że nad Nową latem 1719 r. poważnie obawiano się utraty możliwości aktywnego zwrócenia szefów armii polskiej przeciwko królowi⁴⁰.

Szykując się do ostrej walki z emancypacyjnymi dążeniami Augusta II i wywołania antykrólewskiej konfederacji, Rosja stanęła więc przed zadaniem rozszerzenia zasięgu swych wpływów w Rzeczypospolitej i ożywienia działalności opozycji. Jeszcze w końcu 1718 r. wysłano do Dołgorukiego rozkaz, aby nie tylko skłaniał wodzów armii do wywołania obiecanego wystąpienia w Polsce, ale powiększał zastęp zwolenników Rosji i przygotowywał ich do planowanej ruchawki tak, aby w każdej chwili można było ją rozpocząć⁴¹.

Wspomnieliśmy już o udziale starosty żmudzkiego Kazimierza Zaranka w przygotowaniach konfederackich. Jeszcze w końcu 1718 r. z własnej inicjatywy posłał on do Petersburga umyślnego Franciszka Gruździa, przez którego przypominał swoje zasługi na sejmie grodzieńskim i prosił o nagrodę. Rekomendację dla starosty wystawił także Dołgoruki. Car przyznał wówczas Zarankowi tysiąc czerwonych złotych i sobole oraz futra wartości 226 rubli, a także zwolnił całą jego rodzinę od kontrybucji na rzecz masze-

³⁸S. Sołowjow, op. cit., s. 292.

³⁹Strażnik kor. S. Potocki w lipcu 1719 r. zapewniał co prawda ambasadora, że hetmani kontaktują się ze sobą i jeżeli zauważą, iż król chce uczynić coś sprzecznego z wolnościami polskimi, wprowadzić Rzeczpospolitą w wojnę z Rosją lub też skłonić do jakiegoś nowego aliansu, to przy najbliższym sejmie szybko porozumieją się ze sobą. Świadczy to jednak o tym, że w rzeczywistości hetmani nie byli gotowi do konfederacji: G. Dołgoruki do Piotra I, 4/15 VII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 209.

⁴⁰Piotr I do G. Dołgorukiego, 7/18 VII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 84.

⁴¹„I nadleżił wam wsiakim obrazom staratca nie tokmo odnich tiech gletmanow, no i drugich senatoriej k naszej storonie skloniat' i korolewskije opasnyje protiv wolnosti umysły im wnuszat' ich konfederacji przedugotowlat', daby onuju skol skoro nam potrzebno wozmożno naczat'”, Piotr I do G. Dołgorukiego, 12/23 XII 1718, RGADA, F. 79/1, 1718/6, k. 166.

rujących przez Rzeczpospolitą wojsk rosyjskich. Nowy agent miał być wykorzystany głównie do rozbijania sejmu, a gdyby okazało się, że ten nie zostanie zwołany, do oprostowania limity sejmu grodzieńskiego na sejmikach. Ponieważ sam zgłosił się do cara z ofertą swych usług, ten polecał Dołgorukiemu nie stosować wobec starosty żadnych dodatkowych zachęt i argumentów poza finansowymi⁴².

Kolejną z pozyskanych przez Rosjan znaczących postaci był strażnik koronny Stefan Potocki, wcześniej stanisławczyk i konfederat tarnogrodzki. Zgłosił się do Dołgorukiego w lutym 1719 r. z informacjami o traktacie wiedeńskim. Została mu wówczas obiecana duża suma pieniędzy⁴³. Ten członek liczącej się w Polsce rodziny magnackiej, spowinowacony z hetmanem Sieniawskim, mógł zarazem oddawać Rosji znaczne usługi na linii stosunków z Turcją, a to dzięki posiadaniu dóbr na granicy tureckiej i utrzymywaniu stałych kontaktów oraz korespondencji z tamtejszymi murzami, a nawet z Krymem i Konstantynopolem. Zadaniem Potockiego byłoby informowanie Dołgorukiego o działaniach króla i jego wysłanników na dworze tureckim i u chana tatarskiego. Ambasador rosyjski miał w zamian zapewnić Potockiemu carską protekcję i obiecać gratyfikację w wysokości tysiąca, a może nawet dwóch tysięcy czerwonych złotych. Gdyby Potocki obiecał służyć wiernie interesom carskim i zawiadamiać o wszystkim, ambasador mógł mu przyrzec stałą pensję („pogodnoje żałowanie”), ale bez podawania z góry jej wysokości⁴⁴. Dołgoruki potwierdził opinię o wpływach i możliwościach Potockiego, a w czasie jego pobytu w Warszawie w maju 1719 r. przyjął od strażnika przysięgę na wierność carowi rosyjskiemu⁴⁵.

Od wiosny 1719 r. jako aktywni pośrednicy między ambasadorem rosyjskim a hetmanami wystąpili biskup warmiński Teodor Potocki oraz pisarz litewski Michał Józef Sapieha. Obaj pozostawali w ścisłym kontakcie z hetmanem polnym litewskim Denhoffem⁴⁶. W pewnym momencie, wobec nieobecności tegoż w Warszawie, biskup warmiński stał się najaktywniej-

⁴²Piotr I do G. Dołgorukiego, 16/27 II 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 45–46. O misjach Grudźnia do Petersburga w styczniu, kwietniu i listopadzie 1719 r.: N. N. Bantysz-Kamienski, op. cit., s. 217.

⁴³G. Dołgoruki do Piotra I, 23 I/3 II 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 28–28v. Jako anegdotę możemy przytoczyć tu informację, że żona S. Potockiego, Joanna z domu Sieniawska, prosiła hetmana w. kor. za pośrednictwem wojewody mazowieckiego Stanisława Chomentowskiego i starościanki Tarłówny, aby ta suma została przekazana do rąk jej, a nie męża. Cała ta intryga narażała oczywiście zarówno Potockiego, jak i Dołgorukiego na dekonspirację: G. Dołgoruki do S. Potockiego, 16 III 1719, BC, rkp. 5798, nr 8868, s. 291–292.

⁴⁴Piotr I do G. Dołgorukiego, 13/24 IV 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 63–64v. Zauważmy, że Piotr I nie miał jeszcze wtedy stałego przedstawiciela w Konstantynopolu. Poseł rosyjski Aleksy Daszkow dopiero wyruszał z poselstwem do Turcji i nie było wiadomo, jak zostanie przyjęty, patrz Ł. A. Nikiforow, op. cit., s. 260 nn.

⁴⁵„Odnakoże ja onogo [Potockiego] po ukazu miłostiju Waszego Wielicestwa obnadiežu, za czo, czaju, po wozmożnosti swojej służył' Waszemu Wielicestwu, kak w polskich dziełach, tak i w wiadomościach tureckich budżet, ponieże kogda onoj zdes' w Warszawie so mnoju widielsta i to mnie słowiesno pod przistagoju obieszczal”, G. Dołgoruki do Piotra I, 2/13 V 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 131–131v.

⁴⁶To zapewne tych dwóch magnatów miał na myśli S. Denhoff, kiedy po zakończeniu sejmu grodzieńskiego wystąpił wobec Rosji z propozycją konfederacji i deklaracją poparcia dla niej Potockich i jakiegoś Sapiehy, por. przyp. 11.

szym informatorem i współpracownikiem Dołgorukiego, który uważał go za najbardziej znaczącego z przywódców opozycji w Polsce⁴⁷.

Niepowodzeniem natomiast zakończyła się próba zjednania dla Rosji byłego marszałka konfederacji tarnogrodzkiej Stanisława Ledóchowskiego. Człowiek ten, cieszący się dużym zaufaniem i popularnością u szlachty, byłby potencjalnie nader cennym nabytkiem. Jeszcze w 1716 r. Dołgoruki wystawiał mu niezwykle pochlebną ocenę: „Tak mądry i chytry człowiek, że ja takiego w całej Polsce nie widziałem”. Wyraził przy tym opinię, że gdyby opróżnił się tron polski, szlachta wybrałaby Ledóchowskiego na króla⁴⁸. W lipcu 1719 r. Dołgoruki otrzymał z Petersburga rozkazy, aby pracować na rzecz pozyskania byłego marszałka konfederacji⁴⁹. Uznał jednak, że niebezpiecznie byłoby działać w tym kierunku wbrew hetmanom, którzy przejawiali osobistą nienawiść do Ledóchowskiego za opisanie w traktacie warszawskim ich władzy i próbę sądu. Ponadto, wedle informacji Dołgorukiego, były marszałek konfederacki już został przeciągnięty na stronę królewską przez biskupa kujawskiego Konstantego Felicjana Szaniawskiego⁵⁰.

We wrześniu 1719 r. zgłosił się kolejny chętny do carskiej służby, starosta bobrujski Jan Kazimierz Sapieha. Na decyzję byłego hetmana wielkiego litewskiego z nominacji Leszczyńskiego w dużej mierze wpłynęło rozżalenie wywołane faktem napaści cesarskich ludzi na jego dobra i brak stanowczej reakcji na to ze strony Augusta II. Nie bez znaczenia były jednak starania samego Dołgorukiego, który za pośrednictwem swoich konfidentów szukał kontaktu ze starostą⁵¹. Sapieha przysłał potajemnie nocą do Dołgorukiego starostę rawskiego Jana Grudzińskiego (swego czasu zasłużonego w walce z Rosjanami⁵²) z deklaracją chęci uzyskania carskiej protekcji i sformułowanymi na piśmie punktami — projektem. Litewski wielmoża zobowiązywał się wobec cara walczyć z ludźmi cesarza i wszystkimi, którzy chcieliby wprowadzić w Polsce sukcesję tronu. W zamian miano zapewnić jemu i jego ludziom łaskę carską, roczny kontrakt (czy też pensję), utrzymanie dla wojska oraz schronienie w Rosji na wypadek niepowodzenia

⁴⁷G. Dołgoruki do Piotra, 10/21 IV, 2/13 V, 9/20 V i 16/27 V 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 113–114, 131v.–132, 143–143v. i 150v. oraz 15/26 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 22–26v.

⁴⁸J. Gierowski, *Ledóchowski Stanisław*, PSB, t. 18, s. 629–632.

⁴⁹„Takoże zieleb dobro, jeżelib wy dla przedi zdieiałł przyjazn' s bywszym marszałkom konfederackim Led[ó]chowskim, jako s czelowiekom umnym i silnym, [...] obieszczają jemu naszu protekcję, a mocno, czaju, k tomu syskat' sposob czrtez kogo iz przyjateľej jego”, Piotr I do G. Dołgorukiego, 7/18 VII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 84v.

⁵⁰„I jeżeli na to gjetmany pozwolat, to ja pomianutogo skłaniwat' budu, odnakoże to nie biez truda budiet dziełat', kogda biskup kujawskoj nie tokmo onogo Led[ó]chowskiego i drugich jego przyjateľej daczaju korolewskich dienieg i obieszczaniem wakansow k storonie korolewskoj skłonił”, G. Dołgoruki do Piotra I, 15/26 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 26.

⁵¹„Ja czrtez wsiech konfidentow iskał k służbie Waszego Wteličestwa Saptegu starostu bobrujskiego [...], ktoroj ko mnie nynie otowzwałsja czrtez starostu rawskiego gospodina Gruzinskiego”, G. Dołgoruki do Piotra I, 29 VIII/9 IX 1719, *ibid.*, k. 35–35v.

⁵²J. Wimmer, *Grudziński Jan*, PSB, t. 9, s. 44–45.

planu⁵³. Jednocześnie Grudziński zaopatrzony został przez Sapiechę w instrukcję, z którą miał pojechać do Petersburga. W piśmie tym starosta bobrujski przedstawiał swoje żale o zajęcie majątności przez cesarza i za pomoc w uzyskaniu satysfakcji jeszcze raz obiecywał wstąpić w carską służbę⁵⁴. Zapewniał, że on i cała jego rodzina nie dopuszczą do przystąpienia Rzeczypospolitej do traktatu wiedeńskiego i tym samym nie pozwolą na wciągnięcie jej w wojnę z Rosją, mimo że obiecuje się w niej Rzeczypospolitej Smoleńsk, Kijów, Czernihów. Prosił też, aby uspokoić hetmanów, iż jego celem nie jest odzyskanie buławy litewskiej⁵⁵. Dołgoruki, nie wchodząc w merytoryczne rozważania na temat projektu Sapiechy, uważał, że ludzi takich jak on, to jest reprezentujących znaczącą rodzinę oraz cieszących się dużą popularnością i kredytem u szlachty, należy „miłościwie” przyjąć⁵⁶. Car wolał jednak nie ryzykować otwartego popierania planu starosty bobrujskiego. Rozkazał powstrzymać Grudzińskiego od wyjazdu do Petersburga, zażądać osobistego spotkania z Sapiechą i wyjaśnień na piśmie, czego oczekują od Piotra nowi ochotnicy, jakie służby mogą mu ofiarować, iloma ludźmi dysponują i jakiego chcą za to wynagrodzenia⁵⁷. Ambasador winien też wysondować, jak hetmani i inne znaczące w Rzeczypospolitej osoby, które mogłyby poczuć się zagrożone aspiracjami hetmańskimi Sapiechy, przyjmą fakt wzięcia starosty pod carską protekcję⁵⁸.

Dołgorukiemu nie udało się odwieść Grudzińskiego od wyjazdu do Petersburga i starosta rawski pojawił się tam na przełomie października i listopada 1719 r. Usłyszał od Piotra I, że ten przyjmuje pod swą protekcję

⁵³ „1) Princypał moj w protekciju miłosti gosudarskoj wruczajet siebia. 2) S takuju wiernostiju służyt' choszczet kak i prieźniemu gosudaru. 3) Triebujet assekuracjii, czto b gosudar' dał na piśmie, czto po žyzn' swoju s protekcij swojej nie odstawił [...], czto i w protiwnom służajze w gosudarstwie swojem dast propitanije i kakija majątnosti. [...] 5) Protiwu cesarcew (ili domu austrijskiego) i protiwu tiech, kotoryje siłuju successorow nam k koronie przedstawiłi budut, obowiazujetsia. 6) No czto b pri polnoj wolnosti, pri prawach i obyknowienijach był ostawlen. 7) Kapitulacija godowaja priedajetsia na miłost' gosudarskiju i czto b była ucziniena na piśmie i dla nieskolkih naczalniejszych pierson, kotoryja za sobuju przizowiet w służbu. 8) Na sobranije i prigotowienije ludiej i żywienije priedajetsia w miłost' gosudarskiju. 9) Wo wriemlia dogoworow czto b piersony naszzy nie zabudieny byli...”, Grudziński, Projekt statiej, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 36–36v.

⁵⁴ „I tako czto b ja buduczli w służbie Carskiego Wieliczenstwa mog połączit' satsfakciju, obleszczaja czto żelajet służit' wsemi siłami usierdno carskomu wieliczenstwu wsiakija powielenija jego gosudarskije ispołniat' gotow jeśm”, J. Sapieha, Instrukcja dla Grudzińskiego, 20 IX 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 51.

⁵⁵ Ibid., k. 51–52.

⁵⁶ „Izwolitie gosudar so onym miłostiwu postupit' i pomianutogo starostu bobrujskiego pod swoju miłostiwuju protiekciju priniať, ponieże onoj nie tokmo obleszczajet wstu swoju familiju, no i mnogich prijatielej k służbie Waszego Wieliczenstwa [...] i niemałoj kriedit i lubow w Litwie i w Wielikopolsze imiejat, czto Waszemu Wieliczenstwu samomu izwiestno i pri nyniesznich służajach takije znatnyje osoby k służbie Waszego wieliczenstwa zielo byt' potrzebny”, G. Dołgoruki do Piotra I, 19/30 IX 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 49.

⁵⁷ „I jeżeli siej Gruzinskoj iz Polszy ko dworu naszemu jeszcze nie otjechał, to wam pristojnym obrazom onogo ot jezdy studa udierzat' i staratca widietsia wam s samim starostuju bobrujskim Sapiegoju, ot kotorogo [...] triebowat' izjasnienija obstojaatelno o wsiech priedłożennych ot niego punktach, daby my na pried podlinno wiedat' mogli, czego podlinno onoj Sapiega ot nas żelajet i kakuju imianno nam służbu i polzu i kakim obrazom gdie czinit' choszczet i możet i skoliko pri niem imiejat byt' w sobranii ludiej i czto na nich izdiwienija ili płaty potrzebno, jawstwiennno izobrazit'”, Piotr I do G. Dołgorukiego, 2/13 X 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 126v.

⁵⁸ Ibid., k. 126v.–127v.

Sapiehę i wszystkich, którzy wraz z nim chcieli działać w interesie carskim, a w przyszłości rozkazuje im kontaktować się z Dołgorukim⁵⁹. W tym czasie ambasador dokonał wśród hetmanów litewskich wywiadu, z którego wynikało, że kontakty Sapiehy z carem nie budzą ich podejrzeń i przypominał, że jeszcze w Grodnie Denhoff zapewniał o wierności wobec cara całej faksji sapieżyńskiej⁶⁰.

Konfederackie zabiegi Dołgorukiego, choć utrzymane w ścisłej tajemnicy, nie uszły uwagi obserwatorów sceny politycznej. Już w marcu 1719 r. rezydent francuski Ludwik Mathy donosił z Gdańska, że celem przygotowywanej ruchawki miała być detronizacja Augusta II i że jej autorzy wahali się jeszcze, kogo wybrać na przywódcę. Francuz nie był co prawda pewien, czy konfederacja, z której zawiązaniem miano czekać do bardziej sprzyjających okoliczności, inspirowana była przez jakieś potencje zagraniczne (słusznie zresztą podejrzewał o to cara), czy też była samodzielnym ruchem Polaków, zauważał jednak, że w przygotowaniach do niej brali udział głównie „partyzanci” króla szwedzkiego i cara, a wysiłki tego drugiego skupiały się na wywołaniu rozdzźwięków między królem i szlachtą, której insynuowano, jakoby w artykułach sekretnych traktatu wiedeńskiego umieszczone były klauzule o wprowadzeniu w Polsce sukcesji tronu⁶¹. Rosyjską inspirację działań opozycji wyraźnie dostrzegał regalista, wojewoda malborski Piotr Kczewski. Słusznie oceniał, że powodem tych machinacji musiał być traktat wiedeński, skierowany przeciwko rosyjskim i pruskim planom rozbioru Rzeczypospolitej⁶².

Informacje o przygotowywaniu antykrólewskiej konfederacji na Litwie dotarły do króla. Kanclerz Jan Szembek poinformował Denhoffa, że dwór wie o kontaktach starosty żmudzkiego Kazimierza Zaranka z Petersburgiem i jego sekretnym znoszeniu się z generałem rosyjskim Repninem. Pieczętarz prosił więc, aby hetman odwiódł Zaranka od złych zamiarów⁶³. Choć w piśmie tym nie było bezpośrednich oskarżeń wobec niego samego, Denhoff odzegał się od jakiegokolwiek inspiracji niepokoju na Żmudzi. Bronił także Zaranka, zapewniając, że w księstwie żmudzkiem nic nie mogło się dziać bez jego wiedzy⁶⁴.

⁵⁹ „...i tako my onuju [protlekciju] miłosti waszej i tciem wsiem, kotoryje kupno o tom staranije priłagat' budut sim miłostiwo obleszczajem i biez nagrażdienija za wiernost' i wsiech tiech, kotoryje usterdno o tom nadlenie priłagat' budut nie ostawim. Wprotczem [...] izwolitie miłost' wasza wo wsiem snositsia s czrlezwyczajnym i połnomocnym posłom naszym kniazem Dołgorukim...”, Piotr I do J. Sapiehy, 25 X/5 XI 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 130–130v. (kopia ros.). Sapieże dano tysiąc czerwonych złotych, a mniejszą kwotę J. Grudzińskiemu z towarzyszem, Piotr I do G. Dołgorukiego, 26 X/6 XI 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 129–129v.

⁶⁰ „Gietman Dynof sam mnie pri stejmie w Grodnie o wsiej ich sapieżynskoj familii goworili, czto onyje Potockije kupno s nim żelajut Waszego Wielczestwa miłostiwój protekcii...”, G. Dołgoruki do Piotra I, 31 X/11 XI 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 62–62v.

⁶¹ L. Mathy do regenta Filipa Orleańskiego, 22 III i 8 IV 1719, *Raporty rezydentów francuskich w Gdańsku w XVIII w.*, wyd. E. Cieślak, J. Rumiński, Gdańsk 1964, t. 1, s. 146 n.

⁶² P. Kczewski do A. M. Stenławskiego, 7 IV 1719, BC, rkp. 5852, nr 18273, s. 402; też P. Kczewski do K. St. Radziwiłła, AGAD, ARV 6589, s. 166.

⁶³ J. Szembek do S. Denhoffa, 20 V 1719, BC, rkp. 5961, nr 41851.

⁶⁴ „[Na Żmudzi] primores wszyscy i znajomi mi i niektórzy z nich są poniekađ dependentes ode mnie, bo zawiadują z mojej dyspozycji czopowem i szelężnem tamtego kraju, na pensyją buławy mojej należacem i pewnie bym wiedział od nich najmniejszą cyrkumstancją podo-

Wkrótce jednak podejrzenia dworu co do Zaranka potwierdziły się. Saski sekretarz legacji Martin Frensdorff doniósł z Petersburga, że zjawił się tam emisariusz starosty żmudzkiego z obietnicami przyszłych usług na sejmie. Zarank zapewniał, że król zwoła sejm w lipcu 1719 r. i jego zamiarem będzie skłonienie Rzeczypospolitej do akceptacji traktatu wiedeńskiego w zamian za obietnicę przywrócenia Kijowa, Smoleńska i Rygi. Przypominał przy tym, że księstwo żmudzkie już dało na sejmiku gromnicznym swemu posłowi Denhoffowi pełnomocnictwa, aby nie dopuścił do ratyfikacji nawet za cenę zerwania sejmu⁶⁵. Dwór drezdeński nie omieszkiał wykorzystać tych informacji i ostrzec hetmanów zarówno przed kontynuowaniem wrogiej roboty, jak i nielegalnych kontaktów z Rosją⁶⁶.

Pogłoski o finansowym wspieraniu Denhoffa i Zaranka przez cara szybko przedostały się do opinii publicznej, dlatego też Dołgoruki przestrzegali Piotra I przed zbyt pochopnym dawaniem im „prezentów”; mogłoby to spowodować przedwczesne, nie przygotowane wystąpienie, a jednocześnie wywołać zawiść pozostałych hetmanów⁶⁷. Trudno w tym miejscu stwierdzić, czy obawy Dołgorukiego w sprawie niedostatecznie przygotowanego wybuchu miały jakiegokolwiek realne podstawy; jeśli tak, to byłaby to raczej samowolna akcja Denhoffa. Ambasador podkreślał jednak niezdecydowanie pozostałych hetmanów (co potwierdziła też misja Jeropkina) i wyrażał obawę, że mogą oni stać się podatni na argumenty strony królewskiej, która czekała tylko, aby wyzyskać możliwość skłócenia opozycji. Dowód na to widział w insynuacji biskupa kujawskiego Konstantego Felicjana Szaniawskiego, jakoby Pocięj zareagował podejrzeniami wobec Denhoffa i Zaranka oraz zadenuncjował ich obu biskupowi⁶⁸. Niezależnie od tego, czy udzielona Dołgorukiemu przez Szaniawskiego informacja o donosie Pocięja była prawdziwa, jest faktem, iż w lipcu, wymawiając się od obecności na weselu królewicza Fryderyka Augusta w Dreźnie, hetman wielki litewski potwierdzał, że były czynione na Litwie jakieś przygotowania do konfederacji i sobie

bieństwa jakiego do tego, kiedy by miało co być, a bez nich by się to pewnie robić nie mogło, bo są principalls considerationis ludzie”, S. Denhoff do J. Szembeka, 28 V 1719, *Teka Gabriela Junoszy Podoskiego*, t. 1, s. 266.

⁶⁵Piotr I do G. Dołgorukiego, 9/20 V 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 77–77v; M. Frensdorff do J. H. Flemminga, 22 i 26 V 1719, Staatsarchiv Dresden (dalej: SAD), loc. 687, vol. 80, k. 104 i 109. Zdaniem Frensdorffa bardzo starannie rozważano w Petersburgu oświadczenia K. Zaranka i możliwości wykorzystania go do działań na korzyść Rosji.

⁶⁶W czerwcu 1719 r. wojewoda ruski Jan St. Jabłonowski ostrzegał Denhoffa, że „widział list z Litwy do Kowna pisany, kiedy was hetmanów opisują tanquam moltmina czyniących i z Moskwą”, J. St. Jabłonowski do S. Denhoffa, 28 VI 1719, BC, rkp. 5838, nr 15854.

⁶⁷Na decyzję ambasadora co do K. Zaranka wpłynęło także spostrzeżenie, że udzielane przezeń informacje nie zasługują na pełną wiarę: G. Dołgoruki do Piotra I, 30 V/10 VI 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 168–168v.

⁶⁸„Jeżeli gosudar' izwolitie dla zaczanija konfederacjji k pomianutym Dynofu i Zaranku priezient posiat' i to kazetca jeszcze rano i cztob tjem drugich gletmanow s onymi nie ssorit' i nie prłwiesť by k drugomu mnienniju, ponieże pri ot'jezdie swojem nynie odstudu w Rawu na komisiju skarbowo tribunala biskup kujawskoj skazywał mnie i pri tom pismo w rukach u siebia dierżał, budto gletman Potiej iz Litwy k niemu onoje piszet, czto budto Wasze Wieliczesstwo izwolili niemalyje dtengi prisiat' w Litwu k gletmanu polnomu Dynofu i k Zaranku, cztob onyje uczinili w Litwie konfederacjju. Czemu ja nie gorazdo wieriu, cztob on to mnie skazywał nie na ssoru, ozłoblaja Potieja”, G. Dołgoruki do Piotra I, 30 V/10 VI 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 169–169v.

przypisywał zasługę uspokojenia nastrojów. Można przypuszczać, że Pocięj zrozumiał, iż do dworu przenikło coś na temat przygotowań konfederackich i próbował, nie denuncjując imiennie nikogo, wyrobić sobie u króla zasługę i zyskać jednocześnie pretekst do opuszczenia bojkotowanego gremialnie przez opozycję wesela królewicza Fryderyka Augusta z arcyksiężniczką Ludwiką Marią⁶⁹. Widocznie to nie wystarczyło, skoro w sierpniu, broniąc co prawda Denhoffa, próbował obarczyć winą i tak spalonego już Zaran-ka⁷⁰.

Latem 1719 r. zaczęło być głośno w Europie o rosyjskich intrygach w Polsce. Stały się one nawet tematem rozmów dyplomatycznych w czasie rokowań angielsko-pruskich w Berlinie. Drezno uspokajało angielskiego alianta, że kontroluje sytuację. Informowano, iż partii rosyjskiej w Polsce przewodzi starosta żmudzki Zaranek, dający do zrozumienia, że ma fawory cara i próbujący przeciągnąć na jego stronę hetmanów. Zapewniano, że dwór dysponuje listami i instrukcjami Zaran-ka, które wysyłał on do cara i zapowiadano silną akcją przeciwko staroście żmudzkiemu na przyszłym sejmie. Zarówno spokojny ton wypowiedzi dyplomatów saskich, jak i brak jakichkolwiek przygotowań do kontrakcji na wypadek wybuchu ruchawki na Litwie wydają się świadczyć, iż Drezno rzeczywiście nie obawiało się wówczas wybuchu konfederacji w Polsce. Zdaniem Ernsta Christopha Manteuffla w ówczesnych warunkach hetmani nie odważyliby się na ryzyko wejścia w otwarty zbrojny konflikt z królem⁷¹.

W tym samym czasie poseł rosyjski zaczął napotykać opory i trudności ze strony ludzi, którzy sami nie tak dawno przychodzili doń z ofertą współpracy. W lipcu 1719 r. strażnik koronny Stefan Potocki, odsunięty przez króla od spraw tureckich na rzecz regalisty pisarza koronnego Michała Potockiego, licząc na królewską nagrodę, postanowił odpowiedzieć pozytywnie na zaproszenie przyjazdu do Drezna na wesele królewicza⁷². Korzystając z tego, biskup warmiński Teodor Potocki zjawił się u Dołgoruckiego z prośbą, aby to jemu powierzono prowadzenie korespondencji z Portą i Krymem oraz związane z tym gratyfikacje. Hierarcha kościelny przekonywał, że ma większe możliwości przeciwdziałania poczynaniom swego regalistycznego krewniaka pisarza koronnego oraz dysponuje lepszymi niż strażnik koronny informacjami⁷³. W tej sytuacji ambasador musiał przy-

⁶⁹ „Wymówiłem się z bytności mojej na akcie weselnym służyć królewicowi JM — pisał L. Pocięj — szczególnie dlatego, żebym był bliższy takowych machinacji insulta potłumić życzliwym staraniem. Jakoż pod bytność moją w Litwie nie ma presentim subtelnych akcji wziąć impet sposobu do rozszerzenia się, bo per omnia zabiegam temuż. Co większa sztucznie rzecz kierują, że żadnego dokumentu nie pokazują, ile gdy z bojaźnią się do tego aplikują”, L. Pocięj do J. Szembeka, lipiec 1719, BC, rkp. 477, s. 37–38.

⁷⁰ „Co JMP starosta żmudzki, ten rozumiem, że coś był chciał zacząć, ale JMP hetman polny [Denhoff] tylko eksplikuje się z niewinności, ale jakem zrozumiał, intencji nie miał być w jednostajnej pretensyjji z JMPanem starosto [sic!]”, L. Pocięj do Augusta II, Wilno, 29 VIII 1719, BC, rkp. 477, s. 207.

⁷¹ E. Ch. Manteuffel do J. R. Loosa (posła saskiego w Berlinie), 25 VII 1719, SAD, loc. 3318, k. 156–156v.

⁷² G. Dołgorucki do Piotra I, 4/15 VII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 208–208v.

⁷³ „Takoz mienila i biskup warmińskiej dokuczno prosił, czto onogo izwolili przigłasiť s Portuju i s Krymom dla korespondenciij i sklonit' miłostiju na swoju storonu, czto onoj wse lechkomyszlennogo pisarja dzieła i korespondenciiju, i kriedit konieczno możet oprowiergnut'.

pomieć carowi o obiecanych strażnikowi, a jeszcze nie przesłanych do Warszawy 2 tys. czerwonych złotych. Donosił też o niezadowoleniu biskupa warmińskiego, że oddawane przezeń usługi zostały wynagrodzone jedynie węgierskim winem. Aby nie utracić zaufania obu Potockich, zmuszony był z własnych funduszy wypłacić im zaliczkowo pewne kwoty. Prosząc o pieniądze, tłumaczył, że biskup warmiński jest najbardziej wpływowym z przywódców opozycji, bliskim zwłaszcza hetmanowi Denhoffowi, który działał w ścisłym z nim porozumieniu. Znaczenie strażnika koronnego polegało natomiast zarówno na jego wpływach w rodzinie Potockich, jak i kontaktach na Krymie i u Porty. Opieszałość carskiej „kazny” groziła utratą obu cennych dla Rosji współpracowników⁷⁴. Nieco później przyszło też rozczarowanie współpracą z pozostałymi jurgielnikami, a zwłaszcza ze starostą żmudzkiem Zarankiem, który — jak się okazało — nie tylko nie dysponował żadnymi istotnymi wpływami i informacjami, ale bez porozumienia z Dołgorukim wysyłał prywatnych emisariuszy do Petersburga, dając tym samym królowi do ręki dowody współpracy malkontentów z Rosją⁷⁵.

Jednym z powodów obaw malkontentów była niewątpliwie podjęta przed partię królewską akcja propagandowa, sugerująca możliwość odnowienia przyjaźni i sojuszu między Piotrem I a Augustem II. Dworowi udało się skutecznie zdezorientować tym opozycję. Biskup warmiński Potocki musiał ostrzec Dołgorukiego, że zwolnicy Rosji obawiają się działać przeciwko królowi, nie wiedząc, czy nie znajdują się w matni, jeśli dojdzie do porozumienia między Augustem II a carem⁷⁶. W imieniu całej opozycji coraz natarczywiej domagał się też wyjaśnień, czego można oczekiwać od cara, jeżeli planowana konfederacja w końcu wybuchnie. Jasno dawał przy tym do zrozumienia, że jednym z głównych celów powinna być detronizacja Augusta II i obiór nowego monarchy, a najlepiej przywrócenie Leszczyń-

takoż i dla tego, czto onoj strażnik wsie siekriety nynieszniago izwiestnogo dzieła ot niego wiedajet...”, G. Dołgoruki do Piotra I, *ibid.*, k. 208v.

⁷⁴G. Dołgoruki do Piotra I, 15/26 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 26–26v. Potwierdzenie obietnicy gratyfikacji w wysokości 2000 czerwonych złotych dla strażnika koronnego: Piotr I do G. Dołgorukiego, 31 VII/11 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 91–91v.; Dołgoruki wymienia prezent dla biskupa warmińskiego w postaci soboli wartości 600 rubli, dla strażnika koronnego futra listy wartości 100 rb., rękawice tureckie zdobione kamieniami wartości 120 rb., szkatułę chińską za 50 rb., łuby ze strzałami i łukiem za 50 rb. i dwa łuki tureckie za 14 rb., razem 934 rb.: „Rejestr, czto wydał połnomocznoj posoł kniaz’ Grigorij Fedorowicz Dołgorukoj swojego sobstwiennogo”, G. Dołgoruki do Piotra I, 15/26 XI 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 43–43v.

⁷⁵Rozdrażniony Dołgoruki pozwolił sobie na opinię „Sami izwolittie boleje znat’, kakowy wsie Polaki intieresowaty, a takich ot onych niet, kak dwie piersony biessowiestny, a imianno Oginskoj i Zaranok. Wsieгда chotiat mnogo wziat’ i ni ot kogo wo onych dzieła niet za czto dat’”, G. Dołgoruki do Piotra I, Warszawa, 12/23 XII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 117–117v.

⁷⁶Biskup warmiński sugerował, że mógłby wiele osób pozyskać dla idei konfederacji, „tokmo budto opasajutsia przeźniej družby s korolem Waszego Wielicestwa, czto budto wy mieźdu soboju izwolittie po przeźniemu sogłasiłsia i byt’ w przeźniej družbie, a onyja na wieki ot korola budut w nienawisti i w wielikoj niemilosti”, G. Dołgoruki do Piotra I, 4/15 VII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8, k. 208v.–209v.: podobnie „A jezeli — die [Polacy] zaczaw czto protiwi korola i potom onogo Wasze Wielicestwo izwolit dopustit’ w przeźniuju družbu i w Polsce onogo ostawit, tob — die nikogda korol prawdiwym drugom Waszemu Wielicestwu nie był i w pokoje Polszy nie ostawit, wsieгда muczaja iskał w protiwnost’ i oni — b byli ot korola wsieгда w nieszczastii”, G. Dołgoruki do Piotra I, 25 VII/5 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 17–17v.

skiego⁷⁷. Podkreślał jednak, że na konfederację taką nie należało liczyć szybko, ponieważ w perspektywie bliskiego — jak się spodziewali — sejmku i silnej pozycji stronnictwa prokrólewskiego hetmani bali się cokolwiek zaczynać⁷⁸.

Zdając sobie sprawę z rozterek malkontentów, Dołgoruki proponował, aby wystąpić z pozycji siły i nie iść na ustępstwa wobec Augusta II w postaci odnowienia przyjaźni i sojuszu, o ile nie jest to niezbędnie potrzebne. Jedynym efektem takiego sojuszu byłaby bowiem utrata wpływów wśród panów i szlachty polskiej bez jakiegokolwiek gwarancji wierności ze strony Augusta II. Uważał, że należałoby doprowadzić w Polsce do zmiany praw uchwalonych na sejmie niemym, przywrócić władzę hetmańską, a tym samym zmusić króla do odłożenia dalekosiężnych planów dotyczących Polski oraz ewentualnej sukcesji tronu⁷⁹. Mamy jednak wrażenie, że rozpowszechnione przez Drezno informacje o gotowości Rosji do odnowienia przyjacielskich stosunków z Rzeczpospolitą i Augustem II zdezorientowały samego Dołgorukiego. Naciskany przez opozycję musiał prosić o instrukcje, jak daleko może się posunąć w działaniach przeciwko królowi i jasną deklarację, czy car rzeczywiście jest gotów do podjęcia z nim negocjacji⁸⁰.

Tymczasem odżyły pogłoski o niepokojach na Litwie. Pod pretekstem przechodów na nowe kwatery hetmani mieli wydać rozkazy dla wojska, by 1 IX 1719 zebrało się pod Grodnem. Liczne województwa i powiaty miały jakoby oprotestować traktat warszawski z 1716 r. (a zwłaszcza ograniczenie w nim władzy buław) i myśleć o konfederacji przeciwko Augustowi II i jego planom wprowadzenia władzy suwerennej⁸¹. Dołgoruki uzyskał od pisarza litewskiego Michała Józefa Sapiehy informację, że Pociej wydał podległym jego komendzie wojskom rozkaz, by stały w gotowości, a w Grodnie zbierała się komisja wojskowa pod kierownictwem tegoż hetmana;

⁷⁷ „Biskup warmiński [...] goworil mnie, czto jeżeli onyje pod wysokoju protiekcieju Waszego Wielicestwa zaczną protiwo korola publiczno, tob konieczno korola wyprowadit' po prieźniemu w Saksoniju i obrat' drugogo. [...] I pri tom spraszilwał mienia, jeżeli nie otzywałśta s cztem ko dworu Waszego Wielicestwa Stanisław Leszcziński”, 25 VII/5 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 17v.; na aktywizację stanisławczyków w tym okresie wpłynęły najprawdopodobniej informacje o rozmowach posła ros. w Hadze Kurakina z Leszczyńskim: P. Kczewski do K. St. Radziwiłła, 15 VII 1719, AGAD, AR V 6589, s. 220.

⁷⁸G. Dołgoruki do Piotra I, 25 VII/5 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 17v.

⁷⁹ „... cztob nam gietmanow i drugich dobrożełatlielnych w Polsce naprasno nie objawit' i w nieszczastil ot korolia nie ostawit' i k przedbuduszczemu wrtemiani wo wstakich słuczajach k polzie wysokim Waszego Wielicestwa intieriesam onych pomrocził' i krieditu w zdieszniem narodle nie potieriat'. Moje pokorniejsze mienie. Jeżeli niel wielkiej nużdy skoro wozobnowit' s korolem prieźniej družby, to izwolitte w Polsce pokazat' swoju siłu i prieźnię prawa, kotoryje korol czrtez swoich adgiertentow ucznił, poprawiti, takoz i gietmanow w prieźniuju siłu i wolu priwest' [...] i cztob [korol] dalnieje o Polsce razuźdientije otłozil i o sukcesil nie myslil. A jeżeli nie izwolitte tego ucznił' i wskor' w prieźniuju družbu Jego Wielicestwo pripustit', to czaju Polaki wo wste osłabiejut i wsięgda budut tak, kak nynie, ili bolsze korola bojatsia i Waszego Wielicestwa protiekcil opasat'sia, ponieze i nynie nariekajut, budto i w prieźniej naczale konfedieracil czrtez Daszkowa obmanuty, budto w toj nadziejdie onuju zaczałi, cztob po prieźniemu wygnat' [króla] w Saksoniju i inogo obrat'”. G. Dołgoruki do Piotra I, 25 VII/5 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 18–18v.

⁸⁰G. Dołgoruki do Piotra I, 15/26 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 26v.

⁸¹L. Mathy do Królewskiej Rady Marynarki, 16 VIII 1719, *Raporty*, t. 1, s. 199–200.

tam miano zacząć działanie przeciw królowi⁸². Termin ten zbiegał się z weselem w Dreźnie, zdaniem Flemminga nie należało się jednak zbyt obawiać efektów hetmańskiej demonstracji⁸³. Rzeczywiście, już we wrześniu 1719 r. z Litwy donoszono, że panuje tam spokój i nie zanośi się na żadną rewolucję. Hetmani nie pojawili się nawet w Grodnie, złożyli natomiast pisemnie deklaracje, w których wyrzekli się jakichkolwiek związków z Zarankiem, co — jak oceniano — odsuwało przynajmniej na jakiś czas niebezpieczeństwo wybuchu antykrólewskiej konfederacji⁸⁴.

Odpowiedzi carskie na sierpniowe interpelacje opozycji i Dołgorukiego dotarły do Warszawy właśnie we wrześniu 1719 r. Piotr I zapewniał, że informacje Dreznia o możliwości odnowienia przez Rosję sojuszu z Augustem II były całkowicie fałszywe. Ostrzegął, iż rzeczywisty cel króla stanowiło wciągnięcie Rzeczypospolitej do traktatu wiedeńskiego, skłócenie jej z Rosją i następnie przy pomocy cesarza i Anglii wprowadzenie sukcesji tronu oraz władzy absolutnej. Starania dyplomacji saskiej o uwzględnienie w rokowaniach angielsko-pruskich gwarancji tronu dla Augusta II Piotr I uznawał za dowód intencji wprowadzenia w Polsce absolutyzmu, podobnie jak oddanie części wojsk koronnych pod komendę Flemminga. Insynuował też, że ewentualny sojusz z Prusami król polski będzie chciał okupić jakimiś ustępstwami terytorialnymi⁸⁵. Dołgoruki miał przekazać przywódcom opozycji (t.j. biskupowi warmińskiemu Teodorowi Potockiemu, a za jego pośrednictwem hetmanom), że Rosja oczekuje, iż Rzeczpospolita nie pozwoli się wciągnąć w żadną nową wojnę i nie ratyfikuje traktatu wiedeńskiego⁸⁶. Działalność samego ambasadora miała się natomiast skupiać na tym, aby stale jątrzyć inter maiestatem et libertatem⁸⁷.

Kolejne, ściśle tajne instrukcje Petersburga dla Dołgorukiego były jeszcze bardziej jednoznaczne: przymierze i zgoda z Augustem II są wykluczone i jeżeli to tylko możliwe, należy osadzić w Polsce innego króla⁸⁸. Informacja ta mogła być wyjawiona jedynie najbardziej zaufanym stroni-
kom Rosji, do których Petersburg zaliczał między innymi biskupa warmiń-

⁸²G. Dołgoruki zauważał jednak w łonie polskiej opozycji stan pewnego oczekiwania na wyniki nowych akcji floty rosyjskiej w Szwecji, a dotychczasowe informacje o klęskach cara na morzu nie skłaniały do pośpiechu, G. Dołgoruki do Piotra I, 15/26 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/8a, k. 27.

⁸³Kolejne informacje o konfederacji, która może się zawtęzać na Litwie uzyskał dwór m.in. od starosty bobrujskiego J. K. Sapiehy. Zdaniem J. H. Flemminga donos Sapiehy wynikał zarówno ze strachu przed królem, jak i animozji między starostą bobrujskim a hetmanami: J. H. Flemming do E. Ch. Manteuffla, Wiedeń, 19 VIII 1719, SAD, loc. 696, vol. 155, k. 288. Warto przypomnieć, że niespełna miesiąc później denuncjator oddał się na usługi carowi.

⁸⁴J. Dunin do J. Szembeka, 17 IX 1719, BC, rkp. 477, s. 239–240. P. Kczewski do A. M. Sieniawskiego, 13 X 1719, BC, rkp. 5852, nr 18299, s. 510–511.

⁸⁵Piotr I do G. Dołgorukiego, 31 VII/11 VIII 1719, RGADA, F. 79/1, 1719/6, k. 92–93

⁸⁶Ibid., k. 93v.–94.

⁸⁷„Tolko cztob, kolko wozmożno, korolewskije postupki opasnyje byli Rieczy Pospolitoj wnu-szeny i onoj u nich był w zlobu priwiedien”, *ibid.*, k. 94–94v.

⁸⁸„My s nim korolem polskim, widia jego k nam mnogije protiwnyje i tol' zlostnyje postupki, nikogda primirienija ziniť i w soglasije so onym wstupit' wiesma nie namierieny i nie choszczem, ibo i wpried nie mocno ot niego ozydat' nikakogo dobra i postojanstwa. I dla tego żelajem, daby jeżeli wpried to mocno ucziniť, cztob kto inoj w miesto jego w Polsce korolem był. Jeze wam nadležyt sodierzat' w wyszszem siekrietie”, Piotr I do G. Dołgorukiego, 11/22 IX 1719, *ibid.*, k. 118–118v.

skiego Teodora Potockiego. Przygotowania do obalenia Augusta II powinny być przy tym czynione ze szczególną ostrożnością i trzymane w tajemnicy, póki nie zostanie zawarty pokój rosyjsko-szwedzki. W przeciwnym wypadku istniała groźba, że August II wprowadzi do Rzeczypospolitej wojska saskie i siły pozostałych aliantów wiedeńskich, a Rosja, związana wojną ze Szwecją, nie będzie w stanie temu przeciwdziałać. Co prawda znaczna część wojsk carskich miała rozkazy, aby stałe przebywać w pobliżu granic Rzeczypospolitej w pełnej gotowości, ale dopiero po zawarciu pokoju ze Szwecją Rosja byłaby w stanie przeprowadzić akcję detronizacji Augusta II⁸⁹. Piotr I kazał także uspokoić panów polskich, że bez ich zaproszenia wojsk rosyjskich do Rzeczypospolitej nie wprowadzi⁹⁰. Zdając sobie sprawę z tego, że znaczna część potencjalnych konfederatów to niedawni zwolennicy Leszczyńskiego, zapewniał, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby to Stanisław, który po śmierci Karola XII utracił szwedzkiego protektora i nie stanowił już niebezpieczeństwa dla Rosji, zastąpił na tronie polskim Augusta II. Równocześnie jednak polecał Dołgorukiemu sugerowanie, aby obrano raczej któregoś z synów Jana III Sobieskiego i deklarowanie z góry uznania wyboru szlachty⁹¹. Wszelkie przygotowania do detronizacji Augusta II miały być czynione z niezwykłą ostrożnością, a póki nie wykrystalizuje się sytuacja międzynarodowa, prace Dołgorukiego i rosyjskich „przyjaciół” w Polsce powinny się koncentrować na przygotowaniach do spodziewanego wkrótce sejmiku i niedopuszczeniu na nim do ratyfikacji traktatu wiedeńskiego. Szły z tym w parze stałe, lecz bardzo nośne elementy propagandy o groźbie wprowadzenia w Polsce sukcesji tronu i władzy absolutnej. Ostrzegano, że gdy Polska zwiąże się sojuszem z Austrią i Anglią, panowie polscy nie będą mieli możliwości zabiegania o carską pomoc⁹².

⁸⁹ „Takoż możecie o tom dobrożełatelnym nam biskupu warmijskomu i drugim znaniejszym iz Rieczy Pospolitoj, kotoryje pomianutogo korola w Polsce imiet' nie żelajut i komu w tom powierit' możecie w konfidencii soobszczit', daby oni znaja onoje namierienije nasze, postupki swoi protiv Jego korola w Polsce blagowriemtanno priedwosprinimat' mogli. Odnakoż wam im priedstawit', cztob oni nynie k tomu tokmo prifugotowleniu nadležaszczije pod rukoku czynili, a jawstwienno w to dzieło do tych miest, poka u nas s Szwiecyeju mir nie uczinica, ili poka uwidim, kudy nyniesznije konjunktury obratitsia, nie wstupali i jawnob' oruzja protiv Jego nie podymali. A nam w nastojaszczeye wriemta, kogda u nas wojna s Szwiecyeju nie okonczalas' [...] wojsk naszych mnogowa czisla w Polszu otdielit' niewozmożno. Odnakoż znatnaja czast' armije naszej po ich triebowaniju, kak wam napried stego w naszych ukazach pisano, wstęga budiet stojat' pri polskich granicach wo wstakoj gotownosti, a tob w sluczaje nuždy onyje niemiedlenno w Polszu marszyrowat' mogli. A kogda u nas s Szwiecyeju mir sostoitca, to w to wriemta i wsiu naszu armieju k nizwierzeniju korola polskiego iz Polszy, jezeli potrzebno budiet, upotriebit' możem”, *ibid.*, k. 118v.–119v.

⁹⁰ „A w tom ich na krepko obnadież, czto my wojsk swoich w ich ziemli otniud nie wwiędem, jezeli ot nich żelat' nie budut”, *ibid.*, k. 120v.

⁹¹ „I chotia nam to nie protivno, czto korola wmiesto Awgusta Jego Leszczynskiego korolem na polskoj priestoł izbierut, ibo protiektor onogo korol' szwieckoj uże umier. I dla tego nie widim my nikakoj ot niego Leszczynskiego siebie opasnosti. Odnakoż wy pomianutomu biskupu warmijskomu i drugim dobrożełatelnym priedstawie nasze mnienie, czto my poleznieje byli razużdajem, cztob kto iz synow Jana Sabiezskego na Korolewstwo Polskoje izbran był, ibo onyje familii korolewskoj i kak czajem, to wstemu narodu polskomu prijatnieje budiet. No my wsie to boleje w ich wolu priedajem, kogo oni k tomu izbierut is prirodných Polakow, togo my biezprikosłowno priznajem i jemu swoju protiekciju dadim”, *ibid.*, k. 120v.–121v.

⁹² „W czem daby oni dobrożełatelnije [...] staralis'by nynie tokmo o tom, [...] cztob Riecz Pospolituja nie dopustit' na prichodiaszczem sejmie po prinużdieniu korolewskomu do priznania i ratifikowanija uczinienogo w Wienie [...] traktata” oraz „nadležit wam kupno so

Oczywiście na rezygnację cara z planów wywołania konfederacji w Polsce w dużym stopniu wpłynęło niezdecydowanie ewentualnych wykonawców przedsięwzięcia. Przyczynił się do tego także stan spraw międzynarodowych. Rokowania alandzkie, wznowione po śmierci Karola XII wiosną 1719 r., nie przynosiły pożądanych efektów, ostatecznie zostały zerwane w początkach września 1719 r. W Berlinie Anglicy odciągali Prusy od sojuszu z Rosją, doprowadzając w sierpniu 1719 r. do podpisania traktatów sojuszniczych. Skutecznie torpedowali także rosyjskie inicjatywy dyplomatyczne we Francji, Danii, Turcji. W początkach czerwca 1719 r. przyszły informacje o rozproszeniu floty hiszpańskiej, wiozącej desant jakobicki do Anglii. Podjudzani przez Rosjan Turcy nie mieli zamiaru walczyć z Austrią. W tych okolicznościach Rosja nie mogła liczyć na rychłe odciągnięcie uwagi aliantów wiedeńskich od polskiego teatru wydarzeń, zaś sama związana wojną ze Szwecją, zagrożona akcją koalicji pod przywództwem angielskim, nie była w stanie przeznaczyć na akcję w Rzeczypospolitej większych sił. Niekorzystny dla cara obrót spraw międzynarodowych w 1719 r. zwiększał niezdecydowanie hetmanów i w tej sytuacji powodzenie jakiegokolwiek akcji zbrojnej na terenie Polski było co najmniej wątpliwe. Tym ważniejsze stawało się dla Rosji pokrzyżowanie planów wprowadzenia Rzeczypospolitej do koalicji antyrosyjskiej. Kolejny ukaz dla Dołgoruckiego pouczał, że stronnicy rosyjscy winni powstrzymać się od wszczynania konfederacji i skierować wszystkie siły na przygotowania do nadchodzącego sejmku. Za wszelką cenę należało na nim przeszkodzić ratyfikacji traktatu wiedeńskiego i wprowadzeniu sukcesji tronu dla Fryderyka Augusta⁹³.

Bezowocne rosyjskie próby wywołania w Polsce antykrólewskiej konfederacji pokazały, że w 1719 r. car nie dysponował w Rzeczypospolitej stałą partią, gotową wypełniać wszelkie polecenia idące znanąd Newy. Związek między hetmanami a Petersburgiem nie był tak prosty, jak zwykła przedstawiać to dotychczasowa historiografia⁹⁴. Wodzom armii, skonfliktowanym od czasów konfederacji tarnogrodzkiej nie tylko z królem, ale i z całym społeczeństwem, nie było łatwo przeciwstawić się dworowi i przeprowadzić skuteczną akcję przeciwko Augustowi II. Dlatego też wielki plan konfederacki i detronizacyjny zakończył się z ich strony na deklaracjach. Łatwiej szło Piotrowi inspirowanie działań negatywnych: dyskredytowanie polityki króla, kwestionowanie władzy Flemminga nad wojskiem cudzoziemskiego autoramentu, rozbijanie sejmku. Poczynania te miały uniemożliwić ratyfikację traktatu wiedeńskiego i emancypację Augusta II spod wpływów Piotra I. Nic dziwnego więc, że wobec niepowodzenia prób wywołania konfederacji w Polsce w Petersburgu musiała zapaść decyzja o skupieniu

onymi dobrożelattelnymi na pomianutom sejmie usilno udobnymi sposoby pod rukoju truditca, cztob onoj sejm, jeżeli onoj w polzu korolewskuju budiet ko okonczaniju prichodit' i na to podtwierzenije solzwoleńije budiet, wsiekonieczno razorwat' i do okonczanija jego nie dopustit', ibo czriez tot sposob on korol' Riecz Pospolituju wieśma porabotit' i w obligacuju takuju wwtiedit, cztob ona nie mogła triebowat' swobodno i pomoszczit' naszej i tak on potom nie tokmo driewniuje prawa Rieczy Pospolitoj liechko oprowiergnut', no pri wspomożenii cesarskom i korola aglinskogo i żełajemoj sukcesii i suwierienstwa dostignut' mozet', *ibid.*, k. 119v.-120.

⁹³Piotr I do G. Dołgoruckiego, 2/13 X 1719, *ibid.*, k. 126-126v.

⁹⁴W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1996, s. 526 i 530.

wszystkich sił na walce o los zapowiadanej na koniec 1719 r. reasumpcji sejmu grodzieńskiego⁹⁵. Bazą dla tego przedsięwzięcia stać się miały oczywiście kontakty z polską opozycją nawiązane w końcu 1718 i w 1719 r. przy okazji przygotowań do konfederacji. Wydarzenia ze stycznia i lutego 1720 r. potwierdziły, że współpracując z hetmanami na forum parlamentarnym, Rosja była w stanie przeprowadzić swe zamiary bez konieczności użycia wojska i dawania antyrosyjskiej koalicji pretekstu do interwencji w Polsce.

Russian Plans for Instigating an Anti-royal Confederation and the dethronement of August II in 1719

At the beginning of October 1718, a Russian project (the so-called Ostermann plan) foresaw the instigation in Poland of an anti-royal confederation, intent on the retention of Russian control over Central Europe, the annexation of Prussia, a halt to the continuation of the emancipatory policy initiated by the Polish monarch in 1718, and even the dethronement of August II. A parallel and similar conception was proposed by the hetmans, who aimed at recovering their prerogatives lost at the "mute Sejm". Changes occurring in the international situation (the death of Charles XII of Sweden, the signing on 5 January 1719 in Vienna of a treaty between August II, England and Austria, the isolation of Russia on the European scene) rapidly led to an increasingly rigid stand of those Poles, who were dissatisfied with the idea of a confederation. The author presents the means and methods with which St. Petersburg, readying itself for a confrontation with August II, tried to enliven the activity of the hetman opposition and expand the range of its impact by recruiting agents amongst the recent supporters of Stanisław Leszczyński. The article depicts the way in which the development of international affairs in 1719, unfavourable for the tsar, and the undecided stand of the hetmans produced a change of Russian strategy in Poland. Now, decisions made in St. Petersburg concerned ceasing preparations for the confederation and a mobilisation of all forces for a struggle, to be waged at the coming Sejm for the purpose of hindering the ratification by the Commonwealth of the treaty of Vienna, which posed a threat to Russia. In a presentation of the futile attempts at creating an anti-royal confederation in Poland, the author argues that in 1719 the connection between the hetmans and St. Petersburg was not so simple as claimed by heretofore historiography. At the same time, she indicates the roots of the Russian "negative policy" in Poland (the discrediting of royal policies, support for the opposition, the disruption of parliamentary sessions, the questioning of pro-reform plans), which enabled St. Petersburg to maintain control over the Commonwealth without the necessity of resorting to the army.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

⁹⁵Warto zauważyć, że August II planował odłożenie sejmu co najmniej do wiosny 1720 r., jednak pod naciskiem senatorów na radzie senatu we Wschowie 4 XI 1719 podpisał uniwersał zwołujące sejm do Warszawy na 30 XII 1719 r.: „Uniwersał na sejm warszawski z litym”, 4 XI 1719, AGAD, APP 59, s. 236–237; też rkp. BO 275, k. 158–159v. O pierwotnym planie odłożenia sejmu patrz J. H. Flemming, „Pro memoria”, 17 XI 1719, SAD, loc. 3489; por. także L. R. Lewitter, op. cit., s. 22.